

**Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Sidorowicza
na 46. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 grudnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

W czasie dyżuru senatorskiego zapoznałem się z decyzją, wraz z uzasadnieniem, naczelnika Urzędu Celnego we Wrocławiu z dnia 13.08.2009 nr 451000-UPAR-9119-187/09/2329/AW.

We wspomnianej decyzji naczelnika Urzędu Celnego określona została wysokość zobowiązania, jeżeli chodzi o podatek akcyzowy za okres od czerwca do grudnia 2004 roku, na kwotę 131 tysięcy 946 zł z tytułu nieprawidłowości przy sprzedaży oleju opałowego lekkiego.

W pełni zrozumiałe jest podejmowanie przez służby działań mających na celu egzekwowanie należności podatkowych. W tym jednak przypadku podstawą podjęcia decyzji była jednostronna ocena rzetelności oświadczeń składanych przez kupujących. I tak, jeżeli klient zaprzeczył, że nabył olej opałowy, uznawano to za okoliczność wystarczającą do obciążenia podatkiem sprzedającego. Podobnie postępowano w sytuacjach, gdy podane w fakturach dane były nieprawdziwe – winą za to i sankcją podatkową obarczano sprzedających.

Tymczasem przepisy uprawniające do kontroli danych zawartych w oświadczeniach weszły w życie dopiero w 2009 roku. Co istotne, zgodnie z oświadczeniem p. Moniki C., stacja zatrudniała celnika, który na bieżąco sprawdzał i aprobował tryb sprzedaży oleju opałowego. Ponieważ marża dla sprzedawców obu rodzajów oleju napędowego jest podobna, nie bardzo jest jasne, czym mieliby się oni kierować w naruszaniu przepisów przy sprzedaży oleju opałowego. W zaistniałej sytuacji powstaje poważna wątpliwość, czy kontrolerzy urzędu celnego wystarczająco starannie rozpoznali sytuację i obiektywnie ocenili stan faktyczny. Te podjęte przez kontrolerów czynności stanowiły bowiem podstawę do wydania decyzji nakładającej za rok 2004, czyli wstecz, podatek akcyzowy.

Sprawa ta ma aspekt finansowy i prawny, dlatego kieruję to oświadczenie zarówno do ministra finansów, jak i ministra sprawiedliwości.

Władysław Sidorowicz